

3

1 sierpnia, nr 3

OFICJALNY MAGAZYN



BNP PARIBAS

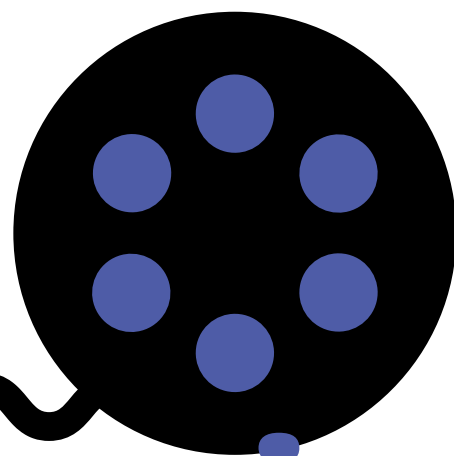
Dwa Brzegi

Festiwal Filmu i Sztuki

GŁOS



DWUBRZEŻA



Stuhr



Kozakiewicz



Pesta



Peszek

3.

Adres redakcji: ul. Szkolna 1, Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl; Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Redaktor prowadzący: Bartosz Kuchler; Skład redakcji: Maja Kowalska, Magda Suchocka, Natalia Oumedjebeur; DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz.

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEGI 16. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą

Czarny charakter w białym golfie



Z Krystianem Pestą rozmawiamy krótko przed panelem **Playera**.

Maja Kowalska: Czy to Twoja pierwsza wizyta na BNP Paribas Dwa Brzezi?

Krystian Pesta: Kazimierz Dolny odwiedziłem już trzy razy, ale nigdy podczas tego Festiwalu. Oferta jest bardzo szeroka, poczynając od samego miasta, przez atmosferę i ludzi, aż po wysoki poziom programu filmowego. Szczególnie dla mnie bliskie jest kino polskie, a także filmy krótkometrażowe. Niektóre festiwale od tego odchodzą, a ja mam ogromny sentyment do tej kategorii.

Ten rok to dla Ciebie przede wszystkim duża rola w „Behawiorystyce”, najnowszym serialu Playera. Wcieliłeś się tam w postać Horsta, będącego czarnym charakterem. Jakich przygotowań wymagało od Ciebie to wyzwanie?

Kiedy tylko dostałem telefon od mojej agentki, że mam zrealizować zdjęcia próbne, to poczułem, że muszę zrobić wszystko co w mojej mocy. Oczywiście nie chciałem nic naddawać, tylko raczej zbudować tę postać z tym, co mam. Kiedy 6 lat wcześniej przeczytałem powieść Remigiusza Mroza, od razu pomyślałem sobie, że jeżeli ktokolwiek kupi prawa do tego tytułu i postawi na ekranizację, to zagranie Horsta byłoby spełnieniem jednego z moich marzeń.

A jak wyglądała praca nad postacią?

Później zacząłem wyobrażać sobie jak Horst mógłby chodzić, mówić, w co być ubrany. Pobiegłem po biały golf, bo uważam, że czarny charakter w czarnym kostiumie to już trochę za dużo czerni. Ta biel go trochę uniewinnia i pokazuje, że on w swoich oczach wykonuje pewien rodzaj sprawiedliwego wyroku. Dodatkowo golf jest wyrazem sztywności i buduje w tej postaci rodzaj silnego konstruktu. Przed planem spotykaliśmy się też ze specjalistą od kinezyki, który współpracuje z polskimi i zagranicznymi służbami.

Jak to jest bronić postaci o wartościach moralnych tak sprzecznych z Twoimi?

Szukałem w nim człowieka, próbowałem zrozumieć jego motywacje. Mamy tu do czynienia z zamkniętym kręgiem zła. Z braku miłości, ciepła, a zarazem ogromnego bólu, staje się to, co się staje. Horst organizuje internetowe igrzyska śmierci, to jest oddanie głosu ludu. On wie, kogo zabije, bo wie, kto był jego oprawcą, ale ma poczucie, że otwiera oczy ludziom i pozwala im się wyrażać. Jednocześnie uzewnętrznia w ludziach pokłady zła, które w nich drzemią. Mam poczucie, że każdy rodzi się jako tabula rasa, która pięknie łączy się ze wspomnianym białym golfem. On z zewnątrz chce być biały, niezapisany. Nikt z nas nie jest z natury zły.

Szanowni widzowie, w związku z gwałtowną burzą nad Kazimierzem Dolnym odwołana została projekcja filmu „Zupa nic” (30.07, godz. 21:15, Kino Perła na Małym Rynku). Film „Zupa nic” pokażemy w środę, 3.08 – Kino Perła na Małym Rynku, godz. 22:45.

Szanowni widzowie, w związku z gwałtowną burzą nad Kazimierzem Dolnym odwołana została projekcja filmu „Superbohaterowie” (Kino na Zamku, 30.07, godz. 20:30). Pieniądze za zakupione na ten seans bilety zostaną zwrócone w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Zwrot pieniędzy otrzymają Państwo tą samą drogą, którą zostały wpłacone. Film „Superbohaterowie” wyświetlimy we wtorek, 2.08. – Kino na Zamku, godz. 23:00. Na pokaz należy zakupić nowe bilety dostępne na stronie internetowej Festiwalu.



Akcja, jak ja to kocham!

Choć nie było to pierwsze spotkanie Adama Woronowicza z publicznością festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi, Sala Bursztynowa pękała w szwach. Ale jak zauważyła prowadząca spotkanie Grażyna Torbicka, aktor wciąż odkrywa swoje coraz to nowe oblicza. W jakiej roli pokazał się nam tym razem?

Adam Woronowicz, którego na Festiwalu zobaczymy w filmach „Moje wspaniałe życie” (seans w sobotę) i „Zupa nic” (seans został przełożony na środę), opowiedział o współpracy z reżyserami obu produkcji – Łukaszem Grzegorzkiem i Kingą Dębską. Wspomnił też swoje początki, m.in. rolę pana Józefa w „Rewersie”, która przyniosła mu pierwszą nominację do Orła. Grażyna Torbicka zauważyła, że jego wcielenia z ostatnich lat można podsumować określeniem vis comica. *Myślę, że te czasy są, jakie są. Uzmysłowiłem sobie, że może coś jest na rzeczy, że daje to ludziom wielką radość* – skomentował swoje role komediowe. Dodał też, że postacie tych „dobrych” są dla niego większym wyzwaniem aktorskim.

Zło jest bardzo łatwe do zagrania. Jeżeli chodzi o drugą stronę, jest to znacznie trudniejsze. Trzeba się zgodzić na to, żeby być słabym, żeby się z siebie śmiało.

W kontekście filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” Woronowicz opowiedział o wychodzeniu z aktorskiej szufladki. *To proces rozłożony na lata. Miałem świadomość, że mogę zostać zaszufładowany, ale czułem, że nic takiego nie będzie miało miejsca. Ta rola była bardzo wyzwalającym odkryciem – niby jestem charyzmatycznym kapelanem Solidarności, ale czuję, że tam w środku siedzi Adam.*

Ci, którzy byli na spotkaniu mogli na własne oczy zobaczyć, dlaczego aktor jest ulubieńcem publiczności – humor, dystans do samego siebie, ale też ciekawe refleksje dotyczące zawodu aktora – to właśnie cały Adam Woronowicz.

Natalia Oumedjebeur

Miłość do czarnych charakterów

Maciej Stuhr, Marta Malikowska, Krystian Pesta i Dorota Chamczyk byli gośćmi Grażyny Torbickiej podczas panelu Player Original w Sali Bursztynowej.

Czarny charakter, to działa. Być może dobro jest nudne, a zło bardziej kolorowe – mówi producentka serialu „Chyłka”, Dorota Chamczyk. W rozmowie z Grażyną Torbicką goście opowiedzieli, jak kreuje się mroczne charaktery i dlaczego tak bardzo przyciągają naszą uwagę. *Oglądając film, serial, żądamy emocji. Zło generuje ich najwięcej* – dodał Krystian Pesta. Aktorzy przybliżyli nam proces szukania w postaci najróżniejszych barw, w końcu nikt nie jest czarno-biały. Odnajdywanie ludzkich cech, motywacji i przyczyn działań w nawet najgorszych postaciach było szczególnie ważne dla Krystiana Pesty („Behawiorysta”).

Z kolei o różnicy między czarnym charakterem polskim, a zagranicznym opowiedziała Dorota Chamczyk. Nie da się uniknąć wpływów znanych zagranicznych złych bohaterów. Maciej Stuhr czerpał z Hannibala Lectera z „Milczenia owiec”, dla Marty Malikowskiej postacią Diaboliny z filmu „Czarownica” oraz Dario z serialu „Ślepnąc od światła” okazały się kluczowe podczas kreowania jej bohaterki.

Twórcy opowiedzieli o nowych sezonach seriali, czego możemy się po nich spodziewać, a także jakie sceny były dla nich najtrudniejsze do zagrania. Nie samym złem człowiek żyje, dlatego już pod koniec roku będziemy mogli oglądać inne gatunkowo produkcje, w tym serial komediowy „Mój agent” z gwiazdorską obsadą: Magdalena Cielecka, Grażyna Szapołowska oraz Maciej i Jerzy Stuhr.

Magdalena Suchocka

Niemożliwe wcielenia istniejącego aktora

Specjalnym gościem 16. edycji BNP Paribas Dwa Brzezi jest Jan Peszek, bohater sekcji „I Bóg stworzył aktora”.

Jest aktorem teatralnym i filmowym, reżyserem, a także profesorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Początkowo miał pójść w ślady swego ojca i zostać dentystą, jednak szybko wciągnął go świat sztuki i młody Jan postanowił zdać do szkoły teatralnej. Wkrótce okazało się, że podjął słuszną decyzję – ci, którzy z nim współpracowali, zgodnie twierdzą, że nie ma postaci, której nie potrafiłby zagrać. „Sztukmistrz, wirtuoz, kapłan i błazen” – napisał o nim Tadeusz Nyczek w Encyklopedii Teatru Polskiego.



Pożegnanie jesieni

Tegoroczny przegląd to wyjątkowa okazja do tego, by przypomnieć sobie zwłaszcza starsze produkcje z dorobku aktora. Dwubrzegową przygodę z jego twórczością zaczniemy od filmu „Pismak” z 1985 roku, w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa, w którym wyróżnił się



Ubu Król

rolą zakonnika Sykstusa. Na Zamku zobaczymy „Darmozjada polskiego”, gdzie zagrał Juliusza Biedrona, który po opuszczeniu zakładu psychiatrycznego odnajduje ruiny domu rodzinnego, co skłania go do refleksji nad własnym życiem.

W środę o 12:30 w Sali Bursztynowej Jan Peszek udzieli nam lekcji kina, a wieczorem przypomnimy sobie jego rolę tytułowego „Ubu króla”, za którą otrzymał nominację do Orła. Pokazany zostanie także debiut reżyzerski Mariusza Trelińskiego – „Pożegnanie jesieni”, uważany za najlepszą adaptację filmową prozy Witkacego. Peszek zagrał w niej rolę Hrabiego Jędrusia Łochoyskiego. Zobaczmy też „Dzień wielkiej ryby” Andrzeja Barańskiego. Jest to historia Jana, który po trzydziestu latach wraca do miasteczka, gdzie niegdyś łowił ryby i gdzie poznał miłość swojego życia, Irenę. Jego ponowna wizyta w mieście to tak naprawdę tylko pretekst do tego, by odnaleźć utraconą ukochaną. Wisienką na torcie będzie monodram „Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”, napisany specjalnie dla Peszka przez Bogusława Schaeffera.

Natalia Oumedjebeur

Ta spowiedź jest nagrywana

Rokrocznie Sala Bursztynowa zmienia się w konfesjonał, do którego Grażyna Torbicka zaprasza mistrzów kina. Znane osoby ze świata filmu i teatru w obecności widzów opowiadają o swojej artystycznej drodze, na której nie brak zakrętów.

Co daje im siłę? Skąd czerpią inspirację? Jak znoszą porażki i świętują sukcesy? Słuchając tych opowieści nie sposób nie wyciągnąć z nich lekcji, nie tylko tych artystycznych, lecz także życiowych. Oto możemy zanurzyć się w rozmowach i poczuć się, jakbyśmy mieli okazję podsłuchiwać ich przez zamknięte drzwi. W tym roku lekcji kina udzielią nam Agata Buzek, Lidia Duda, Maciej Stuhr i Jan Peszek. Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że warto wybrać się do Sali Bursztynowej, by przez chwilę stać się uczniami wymarzonych nauczycieli.

Maja Kowalska



Cykl Lekcja kina w Sali Bursztynowej:

Maciej Stuhr, 2.08, godz. 16:00; **Lidia Duda**, 2.08, godz. 18:00; **Jan Peszek**, 3.08, godz. 12:30; **Agata Buzek**, 6.08, godz. 16:00.



Scenariusz napisało życie

Czy można być równocześnie zaangażowanym członkiem kościoła katolickiego i społeczności LGBT? Na to pytanie starają się odpowiedzieć twórcy filmu „Wszystkie nasze strachy”.

Daniel wraz z babcią mieszka w małej polskiej wsi. Jako artysta i gej nie do końca wpisuje się w schemat stereotypowego mieszkańca miejscowości. Daniel jest jednak szanowanym członkiem wspól-

noty wiejskiej, dzięki swojemu zaangażowaniu w walkę o lokalne sprawy. Wszystko się zmienia, gdy jedna z koleżanek artysty popełnia samobójstwo po serii ataków na tle homofobicznym. Daniel chce zorganizować drogę krzyżową w intencji ofiary, ale ci, którzy do tej pory wspierali jego sztukę, teraz się od niego odwracają. Film w niezwykle subtelny sposób, unikając zero-jedynkowego podejścia, pokazuje kryzysy tożsamościowe i podziały we współczesnej Polsce.

Postać głównego bohatera jest inspirowana życiem i twórczością Daniela Rycharskiego – aktywisty i artysty, który w swoich pracach zajmuje się polską wsią, religią i problemami społeczności LGBT. Film otrzymał Złote Lwy w Gdyni oraz wiele innych nagród.

Natalia Oumedjebeur

„Wszystkie nasze strachy”, reż. Łukasz Gutt, Łukasz Ronduda, Kino na Zamku, 01.08, godz. 21:00.

Mama, tata, siostra

Tęczowe rodziny to w Polsce nic nowego i choć są nieodróżniane przez system prawny, pracują, wychowują dzieci i marzą o tym, by pewnego dnia móc na zawsze wyjść z szafy. O jednej z takich rodzin opowiada dokument Marka Kozakiewicza, „Silent Love”.

Kiedy umiera mama 35-letniej Agnieszki i nastoletniego Miłosza, siostra decyduje się wziąć pod opiekę młodszego brata. Agnieszka staje przed poważnym zdaniem – z dnia na dzień musi wejść w buty rodzica i udowodnić przed sądem i urzędnikami, że podola tej roli. Nie to jednak wydaje się najtrudniejszym wyzwaniem – Agnieszka od lat jest w związku z Mają. Kobieta musi ukryć ten fakt przed sądem rodzinnym, a jednocześnie wyjawić prawdę bratu. Czy w małej, konserwatywnej wsi taka rodzina ma w ogóle rację bytu? Dokument Marka Kozakiewicza to opowieść o miłości, dorastaniu do nowych ról i o tym, że rodzina niejedno ma imię.

Natalia Oumedjebeur



„Silent Love”, reż. Marek Kozakiewicz, Kino Lubelskie, 1.08, godz. 16:30.



lubelskie
Smakuj życie!

lubo

lubelskie



PROGRAM
REGIONALNY
ROZWOJU OBLASCI WSIANSKICH



WOJEWODZTWO
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
ROZWOJ I PRACY
ROZWOJ REGIONALNY



Intelektualny wysiłek

BNP Paribas Dwa Brzezi to najlepsza okazja do tego, by zachwycić się mniej znanymi filmami wielkich polskich reżyserów. Tym razem zapraszamy na rasowe kino psychologiczne w wydaniu Wojciecha Jerzego Hasa.

Gdy Rafał, młody dziennikarz, zostaje aresztowany za wolnomyślicielstwo i antyklerykalne treści, w celi poznaje dwie osobliwe postaci: słynnego kasjarza Szpicbródkę i małowównego byłego zakonnika Sykstusa (w tej roli główna postać tegorocznej retrospektywy, Jan Peszek). Bohater zainspirowany nieznajomymi i ich historiami rozpoczyna wnikliwe studium zła, na podstawie którego stworzy genialną powieść.

Reżyser znakomitego „Pismaka” skupia się bardziej na duchowych perypetiach pisarza, niż jego relacjach z sąsiadami z celi. Większość tekstu zaadaptowanego na film toczy się właśnie w myślach i wyobraźni dziennikarza. Film zapewnia mnóstwo emocji i zmusza do wysiłku intelektualnego, dlatego dla osób lubiących zagłębiać się w psychologię bohaterów jest to pozycja obowiązkowa. W obsadzie m.in. Jan Peszek, Wojciech Wysocki, Gustaw Holoubek czy Gabriela Kownacka.

Magdalena Suchocka



„Pismak”, reż. Wojciech Jerzy Has, Kino Lubelskie, 1.08, godz. 10:00.



Bliski wschód płonie wojną

„Notturmo” to drugi film z sekcji Retrospektywa reżyserka - Gianfranco Rosi. Reżyser podejmuje w nim temat wojny na Bliskim Wschodzie. Jak przetrwać i nie dać się wojnie? Jak wytrzymać, gdy pewnym można by tylko najgorszego?

Rosi podróżuje z kamerą wzdłuż granic Iraku, Kurdystanu, Libanu i Syrii, filmując osoby chcące wydostać się z obszaru ogarniętego wojną. Niepewność towarzysząca bohaterom oczekującym na kolejny dramat została podkreślona przez cykliczność obrazu, gdzie groźne okrzyki armii przeplatają się z lamentem kobiet i cierpiącymi na stres pourazowy dzieci. Dokument przede wszystkim skupia

się na obserwacji brzegu Lampedusy, na którą dzień w dzień przybiły łodzie z uciekinierami. „Notturmo” stanowi rozwinięcie innego filmu Rosiego, „Fuocoammare. Ogień na morzu”, który widzowie Festiwalu będą mogli obejrzeć już następnego dnia.

Maja Kowalska

„Notturmo”, reż. Gianfranco Rosi, Kino Lubelskie, 1.08, godz. 14:30.



Usłyszeć Szukalskiego

Wieczorową porą w Winnicy Kazimierskie Wzgórza będzie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie. Zainspirowana twórczością polskiego rzeźbiarza Stanisława Szukalskiego młoda artystka wprowadzi nas w świat niezwykłych brzmień.

Miss God w swojej muzyce stara się pokazać siebie w nawiązaniu do motywów prasłowiańskich i mitologicznych, które były obecne w pracach ekscentrycznego twórcy. Absolwentka Krakowskiej Szkoły Teatralnej od 10 lat realizuje widowiska muzyczne, teatralne i filmowe. Swoją twórczość opiera na zmysłowym doświadczaniu

ni świata, pokonując drogę od słowiańskiego etno, przez rap, drill, ambient, aż po downtempo i experimental vocal.

Wszystkich chcących zanurzyć się w ten magiczny świat dźwięku serdecznie zapraszamy i gwarantujemy niezapomniany wieczór.

Maja Kowalska

Miss God - koncert, Winnica Kazimierskie Wzgórza, 1.08, godz. 20:00.

SPONSOR TYTULARNY



PARTNER GENERALNY



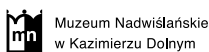
PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONI MEDIALNI



www.dwabrzezi.pl
FB: Festiwal Dwa Brzezi